

## MOC MODLITWY

1. W 2 rozdziale Księgi Daniela czytamy o śnie Nebukadnesara, który zwołał swoich mędrców i powiedział: „*Powiedźcie mi co mi się przyśniło i wyłóżcie mi znaczenie tego snu*”. Ci mędrzy są obrazem kaznodziejów, którzy nie mają nic wspólnego z Bogiem, bo są zwykłymi zwodzicielami. Nie potrafią właściwie wyklądać Słów Boga i nie mają rozeznania czasu w którym przyszło im żyć. Oni powiedzieli: „*Tylko bogowie mogą pokazać co ci się śniło, żadna istota ludzka nie może tego uczynić, bo to jest niemożliwe. Jeśli jednak powiesz nam ten sen, wtedy ci go zinterpretujemy*”.

Wiemy, że gdy ktoś opowie nam swój sen, wtedy bardzo łatwo można go zinterpretować i utrzymywać, że ta wykładnia pochodzi od Boga! Tak czyni dzisiaj wielu kaznodziejów. Jednak Nebukadnesar był sprytnym mężem, dlatego powiedział: „*Jeżeli naprawdę macie kontakt z Bogiem, to będziecie w stanie opowiedzieć mi również ten sen*”.

Jak zatem Daniel otrzymał odpowiedź w sprawie snu, który miał Nebukadnesar?

Po pierwsze wierzył, że Bóg mu to objawi. Zwołał swoich przyjaciół (2:17) i zwrócił się z tym do Boga. Modlitwa grupowa ma nieocenioną wartość, gdy zmagamy się z przerastającym nas problemem. Daniel rozumiał wagę wspólnej modlitwy, bo był człowiekiem Nowego Przymierza, żyjącym w czasach Starego Przymierza. Jego postawa była następująca: Nie mogę się sam modlić o tę sprawę. Muszę poprosić moich trzech braci, aby dołączyli do mnie i będziemy się modlić razem. Zebrali się więc razem i powiedzieli: „*Poprośmy Boga, aby okazał nam miłosierdzie i objawił nam sen króla*” (2:18). Zgodnie z dobrym zwyczajem rozpoczęli modlitwę od oddania chwały Bogu, mówiąc (2:21-22): „*Niech będzie błogosławione imię Boga od wieków na wieki, albowiem do niego należą mądrość i moc. On zmienia czasy i pory, On utrąca królów i ustanawia królów, On udziela mądrości mądrym, a rozumnym rozum. On odsłania to, co głęboko ukryte i co jest w ciemnościach, bo u Niego mieszka światłość. Ciebie, Boże moich ojców chwale i wystawiam, bo mi dałeś mądrość i moc*”.

Za każdym razem, gdy ci się wydają, że twoja modlitwa nie dociera do Boga, powinienes zacząć uwielbiać Pana. Pomyśl o Bożej wielkości i oddaj mu chwałę, a zobaczysz, że atmosfera się natychmiast zmieni. Bóg objawił Danielowi sen i jego znaczenie, a ten przybył do króla i dał mu odpowiedź, mówiąc: „*To nie dzięki mojej mądrości. To dlatego, że Bóg to objawił*” (2:30). Daniel był pokornym młodym człowiekiem, który zawsze był gotowy oddać Bogu chwałę. Bóg objawia takie prawdy właśnie takim ludziom.

2. W rozdziale 6 Księgi Daniela mamy doczynienia z czasami króla Dariusza, który zarządzał imperium Medo-Persji. On również wyznaczył Daniela na jednego z jego administratorów (6:2). Pomimo, że Daniel był premierem w poprzednim królestwie, to Dariusz uczynił go premierem także w swoim królestwie. Jakież świadectwo musiał mieć Daniel, że zdobywał zaufanie kolejnych władców, w kolejnych królestwach! Daniel miał już ponad 80 lat, ale wciąż był tym samym, bezkompromisowym mężem i Bóg to doceniał. Jednak w tym królestwie byli też źli ludzie, którzy z zazdrości chcieli zniszczyć Daniela. Dlatego poszli do króla i prosili, aby ustanowił prawo, które było w pierwszej kolejności skierowane przeciwko Danielowi. To bardzo przypomina dzisiejsze czasy, kiedy źli ludzie chcą zniszczyć Boże sługi i nakłaniają rządy, aby wydawały prawa, które zakazują nawracania na Chrześcijaństwo.

Zagrożeniem w czasach Daniela było to, że jeśli ktoś modliłby się do jakiegokolwiek innego Boga, to zostanie wrzucony do klatki z lwami. Dzisiaj zagrożenie może być takie, że jeżeli nawrócisz kogokolwiek na chrześcijaństwo, to trafisz do więzienia!

Czy wiesz, co uczynił Daniel, gdy usłyszał, że król wydał taki dekret? Daniel ukląkł i modlił się. On się bał Boga bardziej niż jakiegokolwiek króla czy rządu. Podobnie mówili apostołowie: „Bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5:29).

W pierwszej kolejności Daniel zrobił to, czego dekret królewski zabraniał, czyli zaczął się modlić, ponieważ żadne prawo nie mogło go powstrzymać od modlitwy do Boga. Daniel miał zwyczaj modlenia się z oknami otwartymi w stronę Jerozolimy. Teraz mógł rozważyć modlitwę z zamkniętymi oknami, jednak on się nie bał, że zostanie zauważony, jak się modli do jedynego prawdziwego Boga, dlatego jego okna były nadal otwarte. My też nie powinniśmy się wstydzić bycia uczniami Jezusa Chrystusa. Daniel nie modlił się raz dziennie, ale trzy razy dziennie, jak to miał w zwyczaju. Jego wrogowie czekali na ten moment i gdy tylko zobaczyli, że Daniel się modli, to natychmiast donieśli to królowi. Dariusz lubił Daniela i chciał go ratować, ale urzędnicy przypomnieli mu, że żaden dekret Medo-Perski nie może być anulowany i król musiał wrzucić Daniela do jaskini lwów. Jednak jak już wiemy, Bóg ochronił Daniela.

3. W 9 rozdziale księgi Daniela widzimy Daniela modlącego się o jego lud. To dzięki modlitwom Daniela rozpoczęła się wędrówka Bożego ludu z Babilonu do Jerozolimy. Daniel miał wtedy 87 lat i wciąż studiował Słowo Boże, modlił się i pościł, jak w czasach swojej młodości (9:3). To jest wspaniałe, gdy człowiek w wieku 87 lat jest tak samo gorący dla Pana, jak w czasach młodości tak samo studiuje Słowo Boże, jak w młodości, poszcząc i modląc się tak samo, jak wcześniej i jak nigdyś, wciąż był sługą innych. Daniel jest dla nas wspaniałym przykładem! Daniel nie obwiniał innych żydów. On nie mówił: Panie, wszyscy wokół mnie są odstępcami. Zamiast tego mówił: „Zgrzeszyliśmy i zbuntowaliśmy się, nie chcieliśmy słuchać Twojego głosu. Panie, Ty jesteś sprawiedliwy, nasze oblicze okryte jest wstydem” (9:7). Widzimy tutaj jak Daniel utożsamia się nawet z odstępczym Izraelem. On nie mówił: „To oni”, tylko „My”. Tak samo my powinniśmy się modlić: Panie, to my chrześcijanie, zbeszczyliśmy Twoje imię na ziemi. Nie byliśmy świadectwem Chrystusa w kraju, który miał Cię poznać. Zawiedliśmy. Panie, daj nam przebudzenie. Panie Ty jesteś sprawiedliwy, a nasze oblicza są okryte wstydem. Bądź dla nas miłosierny i przebacz nam, gdyż zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie. On dziesięć razy używa tutaj słów „Twój” i „Twoje”.

4. W rozdziale 10 Księgi Daniela czytamy, że Daniel modlił się przez trzy tygodnie. W tym czasie w niebiosach toczyła się zjadła walka. Daniel w tym czasie pościł częściowo. Powstrzymywał się od jedzenia tłustych mięs i jadł tylko skromne posiłki. Pod koniec tych trzech tygodni przybył do Daniela anioł i poinformował go, że jest „wielce poważany przez Boga” (10:11). Powiedział mu też, że chciał przybyć do niego szybciej, ale przez 21 dni przeszkadzał mu w tym zły duch, który rządzi Persją. Od kiedy Daniel zaczął się modlić, jego modlitwa została wysłuchana. Jednak na odpowiedź trzeba było czekać 21 dni (10:12-13), bo Bóg nie odpowiada na nasze modlitwy natychmiastowo, ale odpowiedź na pewno przyjdzie, gdy jesteśmy wytrwali w modlitwie.

Zac Poonen